Nr. 227. Kraków, dnia 2 Października — Czwartek. Rok 1884.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową .	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.
Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne* nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowéj. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*, — Magazyn nowości F. A. Grigara, — Handel Nowakowskiéj w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic, Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Ludwińskiego w Rynku. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delonga i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** handel Leona Weissa i Spółki; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczka; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grandes Augustins

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty, która wynosi **kwartalnie:**

W miejscu	5 złr.	— c.
z odnoszeniem do domu	5 złr.	90 c.
z przesyłką pocztową .	6 złr.	— c.
w państwie niemieckiem	7 złr.	— c.
miesięcznie:		
W miejscu	1 złr.	80 c.
z odnoszeniem do domu	2 złr.	10 c.
z przesyłką pocztową .	2 złr.	— c.

Sejm krajowy.

(VIII posiedzenie z d. 30 września).

Lwów, 30 września.

Obecnych posłów 94. Urlopy otrzymali: dr. Ziemiałkowski do końca sesyi, hr. St. Tarnowski (starszy) do piątku, p. Gnoiński na 4 dni.

Odczytano następujące petycye:

Mieszkańcy gminy Zniesienie o regulacyę Pełtwi. — Seweryn Obst, artysta-malarz o subwencyę. — Gmina Posada Laska o zniesienie języka ruskiego w tamtejszej szkole. — Justyna Lajmicka, Hawryło Antoniaszek i inni o przyłączenie napowrót do gminy Procisny. — Mieszkańcy miasta Leska o zniesienie nauki języka ruskiego w tamtejszej szkole. — Teodor Demków o stypendyum celem ukończenia nauk w szkole sztuk pięknych w Monachium. — Gmina Stebnik w sprawie poboru soli bydlęcej. — Gmina Orów j. w. Gmina Dobrohostów j. w. — Bobsiyn, komitet budowy cerkwi o subwencyę 3.000 złr. na budowę cerkwi. — Teodor Axentowicz o subwencyę celem dalszego kształcenia się w szkole sztuk pięknych w Paryżu. — Rzeszów, Wydział powiatowy o przeznaczenie sumy 20.000 złr. z funduszu powodziowego na roboty ziemne. — Przedsiębiorcy kopalń naftowych w powiecie gorlickim o subwencyę na zakupno warsztatów wiertniczych. Mojmicz, obszar dworski w sprawie regulacyi Dniestru i jego odpływów. — Komitet pogorzelców w Rawie o bezprocentową pożyczkę 10.000 złr. — Towarzystwo pedagogiczne w Przemyślu o subwencyę dla szkoły przemysłowej. — Jan Jaremko, nauczyciel o wliczenie do emerytury 10 lat służby nauczycielskiej. — Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie w sprawie zmiany ustawy szkolnej. — Kordras Franciszek, nauczyciel o zapomogę. — Teofila Tadrata, wdowa po nauczycielu o podwyższenie pensyi i zapomogę. — Bielanka, gmina o zapomogę dla mieszkańców klęską gradobicia dotkniętych. — Ludwik Gorzko o stabilizacyę na posadzie nauczyciela w Horyńcu. — Onyszkiewiaz Jan, nauczyciel o wliczenie do emerytury 7 lat służby. — Handlarze obrazów świętych o zakazanie izraelitom prowadzenia handlu obrazkami świętych po jarmarkach i targach. Gminy: Felsztyn, Posada Felsztyńska o pozostawienie c. k. Sądu nadal w Starej Soli. — Franciszka Stroczyńska o zapomogę. — Gmina Zamarstynów o zapomogę na budowę szkoły. — Ropczyce, Wydział powiatowy w sprawie budowy mostu na rzece Wisłoce. — Komitet przytuliska sierót św. Józefa o zapomogę na rok 1885. — Komisya wydawnictwa ruskich książek we Lwowie o subwencyę. — Paulina Szajnocha o zapomogę z funduszu krajowego „Karola Szajnochy.“ Gmina Gorlice o wyjednanie u rządu, by władze skarbowe zażalenia i rekursa spiesznie załatwiały i przy korespondencyi języka polskiego używały. Izydor Poeche, nauczyciel o zapomogę. — Żywiec, Wydział powiatowy w sprawie piętnowania bydła. — Piaskowiec, gmina i obszar dworski w sprawie regulacyi rzeki Strwiąża. — Radelicze, gmina w sprawie regulacyi Dniestru i jego dopływów. — Horusko, gmina j. w. — Szczepan Mazurkiewicz, nauczyciel o zaliczkę na płacę. — Wydział krajowy przedkłada petycyę Katarzyny Starowiejskiej, wdowy po słudze szpitalnym o udzielenie pensyi wdowiej.

P. Golejewski zwraca uwagę, że na 600 petycyj, jakie weszły do Sejmu przydzielono dopiero 30 Komisyi petycyjnej, która liczy 26 członków; zdaje się więc, że Komisya ta jest zbyteczną.

Do laski marszałkowskiej wszedł rządowy projekt o prawie wydobywania minerałów żywicznych w Galicyi.

Z porządku dziennego przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem Komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła hr. Mieroszewskiego.

Dyskusyę rozpoczął p. Jaworski długą mową — w której szeroko rozwodził się nad potrzebą warowania autonomii, — w skutek tego dalsze debaty, jakkolwiek kręciły się około tematu poruszonego przy generalnej rozprawie, przybrały cechę polityczną. Ks. Sapieha wytknął mowcom „z centrum“, że w sprawie ekonomicznej przenoszą różnicę zdań na pole walki stronnictw politycznych, i sprawozdawcy nie pozostaje nic innego, jak pominąć zupełnie tę „przyprawę“ polityczną — a podać tylko to, co ściśle do przedmiotu należało.

Hr. Rey wniósł poprawkę do rezolucyi I, aby zamiast: „w myśl zasad i wskazówek, w sprawozdaniu przedstawionych“ wstawiono słowa: „z należytem uwzględnieniem stosunków krajowych“.

P. Abrahamowicz wytyka niestósowność wskazówki, iż koszta rad lasowych i inspektorów mają być ponoszone z funduszu kultury krajowej. Takich uwag w sprawozdaniu jest więcej — i dlatego popiera poprawkę p. Reya.

P. Golejewski, zastrzegł się przed zarzutem, jakoby Komisya zapomniała o zasadach autonomii.

W obronie Komisyi, stawali ks. A. Sapieha, L. Wodzicki i ks. Sanguszko, który przytoczył, że wskazówki nakreślone w sprawozdaniu Komisyi są wynikiem kilkuletnich narad ludzi fachowych.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który imieniem Komisyi przyjął poprawkę hr. Reya — przyjęto punkt I rezolucyi.

Do punktu II rezolucyi, wniósł p. Chrzanowski poprawkę, w skutek której, brzmi tak: „Wzywa się Rząd, aby równocześnie z wprowadzeniem nowej ustawy leśnej, wprowadzone zostały Rady leśne krajowe i okręgowe.

P. Abrahamowicz przemawia przeciw całej drugiej rezolucyi, ponieważ dotychczasowa ustawa nie zna instytucyi rad leśnych.

Uchwalono wniosek Komisyi z poprawką p. Chrzanowskiego.

Przy 3 punkcie rezolucyi wzywającym rząd do sporządzenia katastru lasowego, p. komisarz rządowy oświadczył, że w 21 powiatach katastry lasowe są już przeprowadzone, i teraz, gdy siły inspektoratu krajowego zostały wzmocnione o trzech komisarzy — dalsze pracy pójdą raźniej.

Punkt ten, przyjęto bez dyskusyi.

Do punktu 4, mocą którego Wydz. krajowy ma wysłać uzdolnionych leśników do Francyi i Niemiec dla zapoznania się z systemem robót lasowych — wniósł p. Abrahamowicz wstawienie odpowiedniej kwoty do budżetu.

P. komisarz rządowy podniósł, że rząd już od kilku lat urządza formalne ekspedycye tego rodzaju za granicę. Świeżo radca lasowy Salzer wydał pewne dzieło o zalesieniach we Francyi na podstawie osobistych oględzin. I teraz właśnie ma on przybyć do Galicyi na inspekcyę Tatr i Karpat od Sandeckiego aż w Stryjskie. Czy jednak rząd będzie mógł teraz po poniesionych już kosztach przyczyniać się do kosztów wysyłania leśników przez Wydział krajowy, o tem wątpi.

Ks. Adam Sapieha przemawiając gorąco za rezolucyą czwartą — wytyka rządowi, że w innych krajach robi takie studya kosztem państwa, a o Galicyi zapomina.

P. namiestnik odpowiada, że ekspedycya rządowa służy zarówno wszystkim prowincyom.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi — i po przemówieniu sprawozdawcy — który odparł komisarzowi rządowemu, iż żaden z wysyłanych przez rząd delegatów fachowych, nie pochodzi z Galicyi — przyjęto i czwartą rezolucyę, według wniosku Komisyi.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie potrzeby nadzwyczajnego kredytu na naprawę szkód powodzią na drogach krajowych urządzonych, przekazano Komisyi budżetowej.

Wniosek opiewa:

Sejm wyznacza na odbudowanie mostu na Sanie pod Jarosławiem dodatkowy kredyt na rok 1884 w kwocie 36000 złr. zaś na 1885 kredyt w kwocie 28029 złr., razem 64029 złr.; na rekonstrukcyę innych dróg i mostów krajowych dodatkowy kredyt na 1884 rok w kwocie złr. 30.000.

P. Waygart motywował dziś swoją onegdajszą rezolucyę w sprawie kwaterunków i formułował ją w następujący wniosek:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadawszy wysokość wydatków stałego kwaterunku wojska w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem w myśl § 23 ustawy z 11 czerwca 1879 r. przedłożył następnej sesyi sejmowej projekt do ustawy o rozkładzie równym na kraj kosztów stałego kwaterunku.“ Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego nastąpił wybór czterech członków Rady nadzorczej Banku krajowego. W myśl propozycyi Wydziału krajowego zostali wybrani ponownie: H. Bohdan, Henryk Kieszkowski, dr. Żywicki Kl. — w miejsce p. Torosiewicza Scipio Karol.

Następnie odczytał p. Skrzyński wnioski komisyi górniczej tej treści:

Komisya górnicza wnosi:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach górniczych przyjmuje się do wiadomości.

2. Stosownie do preliminarza budżetu na rok 1885, uchwala się: na poparcie robót górniczych odkrywających głębsze pokłady ziemi w okolicach naftowych 10000 złr., na badania i opisy geologiczne do rozporządzenia Wydziału krajowego 3000, do rozporządzenia komisyi fizyograficznej 500, na studya chemicznej przeróbki nafty 1700, na wydawnictwa górnicze i stypendya dla uczniów szkół górniczych 1300, dla czasopisma *Górnik* 400 złr.

Rezolucye: a) Sejm wzywa rząd, aby do badań mających na celu rozpoznawanie głębszych warstw ziemi w Galicyi przyczynił się z funduszów państwowych taką kwotą, jaka na ten cel przyznaną została z funduszów krajowych.

b) Sejm wzywa rząd do utworzenia przy c. k. akademii techniczno-przemysłowej w Krakowie oddziału górniczego.

c) Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań o uzupełnienie nauk w szkole politechnicznej we Lwowie wykładami paleontologii, górnictwa i miernictwa górniczego, części nauki machin górniczych i chemicznej technologii produktów naftowych.

d) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sporządził wykazy gmin katastralnych, w których istnieją lub istniały przedsiębiorstwa kopalń oleju lub wosku ziemnego i doręczył takowe prezydyom sądów wyższych w Krakowie i we Lwowie z wezwaniem, zaprowadzenia w tych gminach ksiąg dla hipotek włościańskich przed końcem r. 1885.

Przeciw udzieleniu czasopismu *Górnik* subwencyi 400 złr. przemawiał p. Rozwadowski T. i ks. Kopyciński.

Przy głosowaniu utrzymały się wszystkie wnioski komisyi.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie o petycyach. Sprawozdawca p. Romer.

Komisya administracyjna wniosła przejście do porządku dziennego nad petycyą rady powiatowej kolbuszowskiej o zmianę paragrafu 99 ustawy gminnej i rady powiatowej jasielskiej o zmianę paragrafu 42 ustawy o ochronie własności rolnej. Przyjęto.

Komisya szkolna przez p. Zolla wniosła:

Petycyę Konstantego Janowicza i Piotra Medwida o przyznanie pięciolecia służbowego, odstępuje się radzie szkolnej krajowej do załatwienia. Przyjęto. Petycyę nauczyciela Baz. Lewickiego, spotkał ten sam los.

Na tem zakończono posiedzenie.

Następne posiedzenie we czwartek.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie funduszu melioracyjnego.

(Dalszy ciąg.)

Co do obserwacyj opadów atmosferycznych w naszym kraju stan jest taki, że oprócz urządzonych kosztem kraju stacyj meteorologicznych w dorzeczu górnego Dniestru w zamiarze przyszłej regulacyi tej rzeki, istnieje według sprawozdania komisyi fizyograficznej akademii umiejętności z r. 1882, 41 stacyj meteorologicznych, z których jednak tylko pewna liczba zajmuje się spostrzeżeniami w ciągu całego roku. Ilość jednakże i rozmieszczenie tych stacyj nie odpowiada potrzebie ze względu na regulacye rzek; dlatego też należałoby kosztem kraju zorganizować racyonalnie całą sieć stacyj i to nie meteorologicznych, lecz wyłącznie ombrometrycznych, obserwujących tylko opady atmosferyczne. Wydział krajowy przyznaje wprawdzie, że donioślejszemi byłyby i dla nauki i dla kultury krajowej obserwacye na większą skalę, jak ciśnienia powietrza a szczególnie temperatury (od wyników bowiem obserwacyj ciepłoty zależnem byłoby wprowadzenie w pewnych okolicach zyskownej uprawy nowych gatunków roślin), atoli z uwagi, że dla celów hydrotechniki spostrzeżenia ombrometryczne wystarczają a przytem spostrzeżenia takie nie pociągają za sobą większych kosztów, gdyż oczekiwać wypada bezpłatnego zajęcia się obserwacyami ze strony inteligencyi wiejskiej, proponuje ze swej strony tylko założenie stacyj ombrometrycznych. Zarządzenie to wymagać będzie niewielkiego wydatku na zaopatrzenie spostrzegaczy w potrzebne naczynia, oraz w odpowiednią ilość druków.

Przechodząc do wniosków, Wydział krajowy z góry już zaznacza, że jakkowiek najważniejszemi są dla kraju budowle regulacyjne i ochronne, oraz roboty górskie na głównych dopływach Wisły i Dniestru, w przedłożeniu tegorocznem nie przedstawia w tej mierze konkretnych propozycyj, gdyż przedsiębiorstwa te mające donioślejsze dla dobra publicznego znaczenie i wymagające większego udziału skarbu państwa w kosztach, muszą być w myśl § 1 państwowej ustawy melioracyjnej w drodze osobnej ustawy państwowej przeprowadzone. Osobne wnioski w tej mierze przedłożone zostaną Sejmowi niebawem równocześnie ze sprawozdaniem o akcyi pomocniczej z powodu tegorocznej katastrofy powodziowej.

Na razie zaś, ażeby kraj mógł korzystać z państwowego funduszu melioracyjnego już w roku przyszłym, ograniczyć się musiał Wydział krajowy do przedstawienia wniosków, tylko co do takich przedsiębiorstw melioracyjnych, podjętych na podstawie państwowej ustawy melioracyjnej, dla których potrzebne projekta wraz z kosztorysami są już przygotowane. Do tego rodzaju przedsiębiorstw, co do których przedłożyły Wydziały powiatowe wykończone operaty techniczne, należą następujące roboty, nadające się już w roku bieżącym stósownie do § 4 państwowej ustawy melioracyjnej i § 45 krajowej ustawy wodnej do ogłoszenia ich osobnemi ustawami krajowemi za przedsiębiorstwa, mające się przeprowadzić przez spółki przy subwencyi funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego.

1) Regulacya i obwałowanie potoku Kisieliny od Woli radłowskiej do ujścia do Dunajca w Wietrzychowicach wraz z uregulowaniem i sprowadzeniem potoku Olszówki do Kisieliny w Miechowicach małych w powiecie Brzeskim. W melioracyi pierwszej interesowane są gminy katastralne: Wola radłowska, Wał Ruda, Zabawa, Przybysławice, Miecnowice małe, Miechowice wielkie, Jadowniki mokre, Wietrzychowice, Dęblin; w sprowadzeniu zaś wód z kotliny Olszówki do Kisieliny gminy katastralne: Wola rogowska, Wola przemykowska, Jagodniki, Miechowice wielkie, Dęblin i Jagodniki mokre. Projekt szczegółowy, wypracowany w r. 1880 przez inżyniera cywilnego p. Kazimierza Krzyżanowskiego w Tarnowie, wykazuje sumę kosztów 31.058 złr. 43 ct., przy obszarze zalewanym 6.418 morgów, gruntów położonych w dolinie Dunajca i Wisły. Do przedsiębiorstwa tego należy zdaniem Wydziału krajowego zastosować w myśl § 4 p. 2 a. ustawy melioracyjnej wyższy wymiar subwencyi krajowej w wysokości 30% kosztów, gdyż roboty zamierzone mają na celu ochronę gruntów przed wylewami. Roboty dadzą się wykonać w ciągu jednego roku.

2) Regulacya i obwałowanie Nowego Brnia (Żabnicy) i dopływów w powiecie Dąbrowskim i Mieleckim od granicy powiatu Tarnowskiego do ujścia do Wisły. Plany i kosztorysy szczegółowe, sporządzone w roku 1875 przez inżyniera rządowego p. Heinricha, wykazują przy terenie 25.000 morgów koszta robót: a) dla regulacyi i obwałowywania Brnia nowego 247.882 złr.; b) dla regulacyi i obwałowania dopływów Rybnicy, Lubaskiego rogu, Zgóraka, Jamnicy, Upustu, Nieczajki, Smęgorzowej, Brnika, Oleśnicy i dopływu Wielopolskiego 177.599 złr., ogółem sumę 425.481 złr. (D. n.)

Walne zgromadzenie delegatów związku stowarzyszeń.

Lwów, 29 września.

(=) Przez dwa dni z rzędu obradowali w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego delegaci stowarzyszeń, należących do związku, a obrady te trwały od 5 do 6 godzin dziennie. Jakkolwiek dyskusye były bardzo zajmujące, w obec obszernego jednak materyału, niepodobna podać je, choćby w streszczeniu. Ograniczymy się przeto na ważniejszych uchwałach, pomijając wnioski różnych Towarzystw i delegatów, które nie otrzymały poparcia. — Zjazd był bardzo liczny, gdyż zgłosiło się 68 delegatów, reprezentujących 73 Towarzystw. Jako goście, przybyli: dyrektorowie Banku krajowego i kilku posłów.

Obrany przez aklamacyę przewodniczącym p. dr. Mały Karol, (zastępcą p. Wojciech Biechoński), przypomniał zgromadzeniu, że dzisiejsze jest dziesiątem z rzędu.

Patron Stowarzyszeń dr. Skałkowski Tadeusz, złożył sprawozdanie z czynności patronatu za czas od 1 października 1883 do września 1884. — Ważniejsze ustępy brzmią następnie:

Ostatnie walne zgromadzenie delegatów związku, odbyło się pod wrażeniem wniesionych do Sejmu krajowego projektów o utworzenie zbiorowych kas pożyczkowych, które miałyby w obec ludności wiejskiej przejąć tę działalność, jaką prowadzą Towarzystwa zaliczkowe, a zarazem objąć pośrednictwo dla Banku krajowego.

Pod tym względem, wkrótce po naszem ostatniem zgromadzeniu, sytuacya zupełnie się zmieniła.

Dnia 4 października 1883 odbyło się zebranie zasiadających w Sejmie prezesów Rad powiatowych, które uznało, że projekt zbiorowych kas pożyczkowych jest nieodpowiedni i że przedewszystkiem Towarzystwa zaliczkowe powołane są do udzielania włościanom zdrowego kredytu. Na tej podstawie oświadczyła się sejmowa komisya przeciw temu projektowi. Równie korzystnie i z uznaniem dla Towarzystw zaliczkowych wypadło sprawozdanie komisyi bankowej przez Sejm wybranej. Rezultatem tej przychylnej opinii, jaką wyrobiły sobie Towarzystwa zaliczkowe w reprezentacyi kraju, było zarzucenie ponawianego kilkakrotnie projektu tworzenia nowych instytucyj powiatowych dla kredytu włościańskiego — obok Towarzystw zaliczkowych.

Dalszem dla sprawy stowarzyszeń bardzo pożądanem następstwem było powołanie dyrektora lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, dr. Alfreda Zgórskiego, do składu dyrekcyi Banku krajowego, a niebawem za inicyatywą tego, około rozwoju stowarzyszeń tyle zasłużonego męża, wszedł Bank krajowy w ścisłe a przyjazne stosunki ze stowarzyszeniami zaliczkowemi i ze Związkiem, jako ich ogólną reprezentacyą.

W ten sposób ukształtowały się stosunki z końcem roku 1883 i zdawało się, że rok 1884 będzie jednym z najpomyślniejszych dla stowarzyszeń. Nagle jednak sytuacya finansowa w naszym kraju doznała silnego wstrząśnienia, które nie mogło pozostać bez wpływu i na Towarzystwa zaliczkowe.

Upadek banku rustykalnego, tej instytucyi, której wadliwe założenie i nieodpowiedne kierownictwo, równie jak szkodliwa w skutkach swoich działalność nieraz były przedmiotem krytyki na ogólnych zgromadzeniach Związku, wywołał zaniepokojenie powszechne; — następstwa tego zaniepokojenia wkrótce dały się czuć różnym zakładom finansowym, a objawiły się wycofaniem wkładek i ogólnem utrudnieniem stosunków kredytowych. Towarzystwa zaliczkowe wzięły żywy udział w staraniach około złagodzenia skutków tej katastrofy, dopomagając do likwidacyi zakładu i do konwersyi jego wierzytelności. Pośrednictwo związku i udział jego w tej akcyi zaabsorbowało wiele czasu i pracy, którą bylibyśmy poświęcili innym sprawom dla stowarzyszeń ważnym. — Lecz niepodobna nam było uchylać się od uczestnictwa w czynnościach zmierzających do tego, aby włościanom ułatwić spłatę wierzytelności bankowych, a równocześnie zmniejszyć straty posiadaczy listów dłużnych i asygnat. Wynikiem tych usiłowań była ugoda, która umożliwi powolne rozwikłanie interesów upadłego zakładu

Zanim jeszcze przeminęły wrażenia, wywołane katastrofą banku rustykalnego, już zaszedł we Lwowie wypadek, który pomiędzy klientelą Towarzystw zaliczkowych musiał wywołać nowe obawy. Galicyjska kasa zaliczkowa, skutkiem karygodnych nadużyć ze strony członków zarządu i niedołężnej kontroli ze strony Rady nadzorczej, znalazła się w konieczności ogłoszenia likwidacyi. Staraniem związku było nie dopuścić na razie do konkursu, którego następstwa byłyby wpłynęły bardzo szkodliwie na ogólne stosunki kredytowe stowarzyszeń. Rzeczywiście udało się przekonać wierzycieli tego stowarzyszenia, że i dla nich korzystniej będzie, jeżeli zgodzą się na likwidacyę. Teraz więc potrzeba tylko szybkiego postępu likwidacyi, aby na tej drodze sprawa bez konkursu załatwioną została.

Wobec takiej sytuacyi, jaka wywołaną została upadkiem Banku rustykalnego i likwidacyą kasy zaliczkowej, wzmogły się potrzeby kredytowe wielu stowarzyszeń, a równocześnie wzrosły także trudności w uzyskaniu tego kredytu.

Przedewszystkiem napotkaliśmy te trudności w Banku austro-węgierskim, który nagle ścieśnił kredyt stowarzyszeniom udzielany.

Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe zmuszonem było ograniczyć znacznie kredyta stowarzyszeniom w rachunku bieżącym otwarte, co dało powód do wielu zażaleń, lecz nie mogło być zmienionem, gdyż Towarzystwo lwowskie przedewszystkiem własnym zobowiązaniom zadość czynić musiało.

Galicyjska kasa oszczędności pomimo trudnych stosunków pieniężnych, pozostała jednak głównem źródłem kredytu dla stowarzyszeń, a Bank krajowy, jakkolwiek fundusze jego nie są zbyt obfite, z prawdziwą życzliwością udzielału kredyt stowarzyszeniom, pod bardzo dogodnemi warunkami.

Wobec powszechnego w kraju zaniepokojenia, gdy często nawet pogłoski wręcz nieuzasadnione oddziaływały niekorzystnie na rozwój stowarzyszeń, Związek uważał lustracye jako najskuteczniejszy środek do przywrócenia zachwianego zaufania.

W sprawach podatkowych, po dłuższym czasie spokoju, znowu okazuje się potrzeba wnoszenia rekursów przeciw niesłusznym wymaganiom władz. W ubiegłym roku 10 Towarzystwom sporządziliśmy rekursa w tych sprawach.

Sprawy Banku rustykalnego nader wiele dały nam do czynienia. Pośredniczyliśmy w licznych wypadkach między kuratorem i komitetem likwidacyjnym Banku, a Towarzystwami zaliczkowemi, którym dostarczyliśmy przeszło 1.000 rachunków, a spłaciliśmy 207 pożyczek na ogólną kwotę 80.630 złr. Na zupełne tych pożyczek umorzenie zapłaciliśmy w zastępstwie Towarzystw sumę 48.478 złr. 41 cent.

Wnioski na X. Walne zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Delegat Towarzystwa zaliczkowego i Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej, przedkłada następujący wniosek:

Zważywszy, iż utrzymanie własności ziemi w rękach obywateli krajowców stanowi podwalinę dalszego rozwoju narodowego, zważywszy dalej, iż celem ratowania zagrożonych wywłaszczeniem, zawiązały się już w niektórych okolicach kraju naszego Towarzystwa „Ochrony własności ziemskiej“, z których niektóre mogą wykazać chlubne rezultaty, zważywszy wreszcie, iż za tworzeniem podobnych Towarzystw z różnych stron kraju wiele poważnych objawia się głosów — wnoszę:

Walne Zgromadzenie delegatów raczy uchwalić:

1. Przy każdem Towarzystwie do Związku naszego należącem, ma być założonem oddzielne Towarzystwo „Ochrony własności ziemskiej“.

2. Zaleca się Patronowi a względnie Wydziałowi naszego Związku, ażeby rzeczone Towarzystwa „Ochrony własności ziemskiej“ jak najrychlej w życie wprowadził, tem celem odpowiedni statut i regulamin ułożył, potrzebny kredyt wyrobił i wszelką niósł pomoc — zarazem dla ułatwienia czynności, biuro informacyjne otworzył.

Wydział Związku stowarzyszeń odbył na dniu 24 września b. r. posiedzenie, na którem byli obecni: p. patron dr. Skałkowski, przewodniczący dr. Mały, członkowie Wydziału pp. Żabicki, Aleksandrowicz, dr. Dulęba, dr. Krówczyński, Merunowicz, oraz sekretarz i redaktor „Związku“ Wł. Terenkoczy. Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy:

1. Zatwierdzono protokół z dwóch ostatnich posiedzeń Wydziału Związku.

2. Sprawozdanie sekretarza za czas od 1 sierpnia do 24 września b. r. przyjęto do wiadomości.

3. Rozpatrując nowe żądania ze strony władz podatkowych, które na podstawie orzeczenia trybunału administracyjnego z dnia 19 czerwca 1883, l. 1937 chcą pociągnąć do opodatkowania sumę wypłaconych procentów od wkładek oszczędności, na jakie złożyli się członkowie stowarzyszenia, postanowiono sprawę tę postawić na porządku dziennym X. Walnego Zgromadzenia a odpowiednią rezolucyę i memoryał wykazujący niewłaściwość i niestósowność takiego żądania, uchwalono przedłożyć p. ministrowi skarbu przez osobną deputacyę.

4. Omówiono wszystkie punkta porządku dzien-

nego ogólnego Zgromadzenia i dyskutowano nad referatem p. Urbana i p. Aleksandrowicza.

5. Przyjęto budżet na rok 1885 i uchwalono pokrycie jego.

6. Na Walne Zgromadzenie funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń wybrano delegatem p. Wł. Terenkoczego.

Sprawozdanie to odesłano do komisyi z pięciu.

Zastępnie zabrał głos dr. Zgórski i w dłuższem przemówieniu wykazywał znakomity rozwój Stowarzyszeń, popierając swoje wywody cyframi imponującemi. I tak: Gdy w r. 1874 było 77 stowarzyszeń, w r. 1883 było ich 221. Przed 10 laty liczyło Towarzystwo 14.002 członków, obecnie ma ich 99.778, udziały wynosiły 737.244 — obecnie 4.491.349; ogółem kapitał własny 780.016, obecnie 4.976.117. Wkładki oszczędności 1.184001, obecnie 9,166.073 złr.; kredyt obcy 0, obecnie 2.385.790; stan pożyczek 1,858.585, obecnie 15,792.651; obrót kasowy 8,934.860, obecnie 109,648.894 złr.; czysty zysk 61.232, obecnie 387.158 złr. Do związku należało 21, obecnie 101. (Wszystkie cyfry wyjęte są z „Rocznika za r. 1883“, który w tych dniach opuści prasę.)

Mowca zwrócił uwagę, na sumienne spełnianie obowiązków przez zarządy towarzystw, a na dowód, zwrócił uwagę, że od początku istnienia naszych towarzystw, przeszło przez ich ręce 567 milionów złr., a wypadków defraudacyj było wszystkiego 4, z sumą ogólną 20.000 złr. Towarzystwa mogą więc żądać bezwzględnego zaufania. Prawdziwym zaś tryumfem dla stowarzyszeń jest fakt, że instytucya taka jak Bank krajowy, chcąc skutecznie działać, musiała się oprzeć na towarzystwach zaliczkowych. Najsmutniejszą stroną a zarazem najniebezpieczniejszą dla idei stowarzyszeń, jest rosnąca liczba towarzystw żydowskich, których obecnie już 74 istnieje — a owoce ich działań są dla kraju przeważnie zgubne. W końcu zapewnił dr. Zgórski, że jakkolwiek przestaje być towarzyszem w pracy dotychczasowej, w której był niejako reżyserem, nie przestanie jednak nigdy według sił swoich i możności przyczyniać się do rozwoju towarzystw.

P. Biechonski W. wniósł podziękowanie dr. Zgórskiemu, za jego dotychczasową dodatnią działalność. (Wszyscy powstają.)

Z kolei przedłożył p. Patron dłuższe sprawozdanie o stosunku stowarzyszeń do zakładów udzielających im kredytu. Kasa oszczędności zawsze najhojniej zasila towarzystwa korzystnym kredytem, (obecnie 880.724 złr.), lwowskie Towarzystwo zaliczkowe z dniem 26 września 174.100 złr., Bank krajowy 620.000. Najnieprzychylniejszym okazał się Bank austro-węgierski, który poprzednią życzliwość swoją w tym roku zmienił na wyraźną niechęć. Dlatego Towarzystwo powinno się udać do właściwych władz o pomoc w tym kierunku, i proponuje odpowiednią rezolucyę. Dla zapełnienia luki, powstałej z uchylonego kredytu w Banku austr.-węg. patron radzi zwrócić się do Towarzystwa krakowskiego wzaj. ubezp., które udzieliło dotychczas stowarzyszeniom 330.000 zł. a posiada znaczne zapasy gotówki.

Sprawozdanie to odesłano do osobnej komisyi, z wnioskiem p. Biechońskiego, aby komisya ta orzekła również swoje zapatrywanie na nowy stosunek towarzystw do Banka krajowego, mianowicie czy i o ile korzystnem jest dla towarzystw przyjmowanie zastępstw.

P. Urban przedłożył wnioski w kierunku wzorowej kontroli w towarzystwach. Wniosek ten odesłano do komisyi ogólnej — tak samo postąpiono z wnioskiem p. Aleksandrowicza o szkontrowaniu Towarzystwa handlu skór.

W końcu odczytano różne wnioski towarzystw i delegatów i wybrano cztery komisye, mianowicie bankową (pp. Kukieła, Biechoński, Romanowicz, Urban, Mars, Wyszyński i Zbrożek); budżetową (pp. Żardecki, Lachowicz, Bukotyński, Lipowski i Korjan) dla sprawozdania patronatu (Lechowski, Kornberger, Neuper, Merunowicz i Nowak) ogólnej dla różnych wniosków (Getlinger, Acht, Struszkiewicz, Smiałowski i Wurst); i na tem zakończono obrady dnia pierwszego.

(Dok. nast.)

Wybory w Wielkopolsce.

W W. ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich ruch przedwyborczy staje się coraz żywszym w miarę zbliżania się terminu otwarcia parlamentu niemieckiego. Każdego dnia niemal odbywają się wiece przedwyborcze w rozmaitych miastach, a wczoraj odbyło się w Poznaniu walne zebranie 27 delegatów wraz z wyborczym komitetem prowincyonalnym w celu ustanowienia posłów. Przewodniczący Mieczysław hr. Kwileck. spodziewał się, że uda się Polakom zdobyć jedno krzesło więcej, a więc wybrać 13 posłów. Następnie zawiadomił, że p. dr. Niegolewski zrzeka się kandydatury. Dalej przewodniczący podaje do wiadomości protest wyborców w Poznaniu następującej treści:

„Do szanownego Komitetu prowincyonalnego wyborczego i Delegatów W. ks. Poznańskiego.

Na zebraniu wolnych Wyborców miasta Poznania zapadła rezolucya, którą z upoważnienia Zebrania niniejszem do łaskawego rozważenia przedkładamy.

Zważywszy, że i trzecie Walne zebranie wyborcze na sali Lamberta w dniu 23-go b. m. odbyte — kierowane było stronniczo, a co gorsza i nietaktownie,

zważywszy, że i rezultat głosowania, nie potwierdzony ani przez powołanych cenzorów, ani przez przeciwpróbę, jest co najmniej wątpliwy,

zważywszy, że wszelkiemi siłami dążyć należy do utrzymania solidarności,

proszą zebrani, aby Szanowny Komitet raczył uznać uchwały ostatniego walnego zebrania za nieważne.

W Poznaniu, dnia 28 września 1884“.

Nad tym protestem zgromadzenie przeszło do porządku dziennego. Następnie odczytano list dr. Niegolewskiego, przesłany do komitetu wągrowieckiego, w którym p. dr. Niegolewski zrzeka się kandydatury i podaje motywa tego. Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Wiktor hr. Szołdrski, Parczewski, Stef. Żółtowski przeciw czytaniu, a pp. Ign. hr. Bniński, dr. Szymański i Buchowski za odczytaniem, większość oświadcza się za odczytaniem. W liście swym p. dr. Niegolewski motywuje nieprzyjęcie kandydatury z powodu stronnictwa, które przeciw niemu występuje i w kole i po za kołem. Poczem na zapytanie delegatów p. Wierzbiński objaśnia, że prócz Niegolewskiego, nieprzyjmują kandydatur pp. Kurnatowski dr. Komierowski, dr. Skarzyński, dalej Stef. Żółtowski, Teodor Żółtowski. Przewodniczący zaś komitetu oświadcza, że jeśli konieczna potrzeba zajdzie, to St. hr. Kwilecki kandydaturę przyjmie.

Dalej przystąpiono do wyborów na posłów.

Następuje głosowanie tajemne kartkami. I. Na okręg wyborczy gnieźnieńsko-wągrowiecki wybrany 25 głosami przeciw 1 p. dr. Jul. Chełmicki z Żydowa. II. Na okręg bukowsko-kościański wybrany został p. Ludwik Mycielski z Gałowa jednogłośnie. III. Na okręg wyborczy średzko-śremski wybrany bar. Ludwik Graeve z Słowikowa 23 głosami przeciw 3. IV. Na okręg wrzesińsko-pleszewski wybrany p. Teofil Magdziński 23 głosami przeciwko 3. V. Na okręg krotyszyński wybrany ks. dr. Jażdzewski 24 głosami przeciw jednemu. VI. Na okręg odolanowsko-ostrzesowski wybrany ks. Ferdynad ks. Radziwił 25 głosami przeciw 1. VII. Na okręg miasto Poznań i powiat poznański wybrany Stefan Cegielski 24 głosami przeciw 2. VIII. Na okręg inowrocławsko-mogilnicki wybrany Józef Kościelski 16 głosami przeciw 10. IX. Na okręk krobski wybrany p. Kazimierz Chłapowski 23 głosami przeciw 2. P. Kaź. Chłapowski nie brał udziału w głosowaniu. X. Na okręg wschowski wybrany p. Stanisław Chłapowski 24 głosami przeciw 2. XI. Na okręg szubińsko-wyrzyski wybrany hr. Leon Skórzewski 25 głosami przeciw 1. XII. Na okręg międzychodzko-obornicko-szamotulski wybrany hr. Stefan Kwilecki 23 głosami przeciw 3. XIII. Na okręg chodziesko-czarnkowski wybrany ks. Gajowiecki jednogłośnie. Ks. Gajowiecki nie brał udziału w głosowaniu. XIV. Na okręg babimostko-międzyrzecki wybrany ks. Röhr jednogłośnie. XV. Na okręg bydgowski wybrany p. A. Koczorowski 24 głosami przeciw 2.

Dalszy przebieg zgromadzenia a mianowicie co do deputacyi wyborców m. Poznania, która domagała się dopuszczenia jej na w. zebranie i o wnioskach członków podamy jutro.

Przegląd polityczny.

Kraków, 1 października

Mowa tronowa przy otwarciu Sejmu węgierskiego jest prawdziwym politycznym wypadkiem dnia. Wszystkie dzienniki austryackie i węgierskie roztrząsają wszelkie jej ustępy, zwłaszcza też ustęp o polityce zagranicznej, będący *piece de résistance* mowy tronowej. *Pester Lloyd* oświadcza, iż jest on rezultatem gruntownych narad między p. Tiszą i hr. Kalnoky, każdy przeto wyraz rozważono najściślej i nic przypadkowo bez istotnego zamiaru nie powiedziano. Z tego wszystkiego wnioskować należy, że ani charakter związku niemiecko-austryackiego, ani stosunki Austro-Węgier do Rosyi w niczem się nie zmieniły. Powszechnie wielkie nadają znaczenie zamilczeniu cesarza o zjeździe skierniewickim, zaledwie odbytym, gdy tymczasem o stosunku do Niemiec, wyraził się monarcha z możliwą stylistyczną i syntaktyczną ścisłością w słowach „możliwie najściślejsze“. Dzienniki jednak wiedeńskie nie chcą wyciągnąć logicznego wniosku ze słów cesarza, z których wynika, że próba przywrócenia austryacko-rosyjskiej zgody, wcale się w Skierniewicach nie udała. Jakim sposobem organa urzędowe wyciągają z mowy tronowej wniosek, jakoby między Rosyą i Austro-Węgrami istniała szczególna przyjaźń — trudno zaiste pojąć.

Tak widocznie zapatrują się w Petersburgu, gdyż niemożnaby inaczej wytłómaczyć sobie, dlaczego rząd rosyjski zawiesił bliski mu organ sławiańskiego Towarzystwa dobroczynnego, z powodu artykułu podżegającego przeciw Austryi. Zresztą półurzędowa *Now. Wrem.* donosi z dyplomatycznego źródła, iż dyplomacya austryacka zadowolnioną jest z rezultatów osiągniętych w Skierniewicach. Rzecz cała na tem ma polegać, iż przed spotkaniem skierniewickim nie załatwiono wiele rzeczy potrzebnych. „Tam też musiano wiele załatwić i rozstrzygnąć sporne kwestye. To, co w Wiedniu uważano jako *le chapitre des concessions* okazało się w Skierniewicach mniejszego znaczenia, niż w Petersburgu się spodziewano, gdy z drugiej strony *le chapitre des avantages* był o wiele doniośliejszego znaczenia. Austryaccy dyplomaci mają słuszność, jeżeli nie przypisują sobie zasługi w zwrocie, jaki nastąpił podczas spotkania, lecz kanclerzowi niemieckiemu, który w Skierniewicach lepiej udowodnił swej przyjaźni dla Austryi, aniżeli w r. 1878 w Berlinie. Wreszcie uznają dyplomaci austryaccy, iż zamiłowanie pokoju i bezinteresowność rosyjskiego gabinetu, oraz delikatność i gotowość do ustępstw dyplomatów rosyjskich przeszła wszelkie oczekiwania“. Tak pisze *Now. Wremia.*

Wszystkie wczorajsze dzienniki węgierskie bez różnicy odcienia politycznego uznają doniosłość i poważny ton mowy tronowej, omawiając główniej ustęp dotyczący polityki zagranicznej Austro-Węgier. Nadto zajmują się kwestyą związku cłowego. *Nemzet* pisze, iż każdy pochwalić musi, jeżeli teraz już zwraca się uwagę parlamentu na wznowienie ugody z Austryą, kładąc nacisk na słuszność obustronną. Nawet zwolennicy samoistnego okręgu cłowego nie chcą *a priori* zaczepiać Austryę. *Pest. Lloyd* zaś mówi: „Ustęp dotyczący związku handlowego i cłowego ułożono z nadzwyczajną przezornością; przebija w nim myśl, iż dla stosunków ekonomicznych między oboma państwami monarchii dalsze istnienie związku handlowego i cłowego pod warunkami dla obu stron korzystnemi byłoby nadzwyczaj pożądanem. Każdy przyzna mowie tronowej słuszność, że wznowienie tego związku tem będzie korzystniejsze dla obu połów monarchii, im szybciej i z mniejszemi trudnościami da się uskutecznić, to jest, jeśli żadna strona nie będzie rzeczy niemożliwych żądać i jeżeli następnie każda ze stron bez długiego targu użyczy tego, co przyznać może bez narażenia swych interesów.“

Na posiedzeniu Sejmu czeskiego dnia 29 września rozdano wypracowany w imieniu komisyi sejmowej, przez dr. Zeithammera, projekt reformy wyborczej. Projekt zatrzymuje dotychczasową liczbę posłów. Wielka, niefideikomisowa posiadłość ma być podzieloną na pięć okręgów wyborczych. Miejscem wyborów pozostaje nadal Praga. Do okręgów miejskich przyjmuje projekt 82 miast, wyłącza przeto 11. Izby handlowe zamiast 15 posłów mają wybierać tylko 7. W gminach wiejskich dokonywa projekt zupełnego przekształcenia, celem wprowadzenia równowagi narodowościowej, które jednak ma wyjść na korzyść Niemców, albowiem w okolicach czeskich na 18334 mieszkańców, opłacających razem 87242 złr. podatku, zaś w okolicach niemieckich na 17139 mieszkańców, opłacających 86438 złr. podatku, przypada jeden poseł do sejmu. Projekt nadaje prawo wyborcze osobom opłacającym złr. pięć podatku włącznie z dodatkami. Reforma wyborcza ma być przeprowadzona absolutną większością głosów.

Wśród obrad nad projektem ustawy o oznakach dla straży, przeznaczonej do pełnienia służby polnej i leśnej, wywiązała się dłuższa dyskusya w sprawie przepisów, iż oznaki te mają być sporządzone w obydwóch językach krajowych. Lewica żądała, aby w powiatach niemieckich strażnicy nie mieli napisów czeskich. Wreszcie przyjęto wnioski komisyi, przeciw którym głosowała lewica.

Norddeutsche Allg. Ztg. zamieszcza korespondencyę z Hamburga, z której wyjmujemy następujący ustęp: „Jak nas zapewniają udali się do Friedrichsruhe, zaproszeni przez ks. Bismarka najwybitniejsi przedstawiciele firm tutejszych, a znawcy stosunków handlowych. Ks. kanclerz zawezwał ich podobno do siebie, aby porozumieć się w jaki sposób należy urządzić nowo nabyte niemieckie kolonie, zgodnie z interesami handlu niemieckiego.“ Dalej zapewnia *Nordd. Allg. Ztg.* że rząd cesarski znakomicie potrafił określić swoje stanowisko kolonialne do Francyi i Anglii, przypuszczać więc można, że dzięki przezorności kierownika państwa niemieckiego pomimo zaboru obszernych ziem w Afryce przez Niemcy da się utrzymać pożądany dla wszystkich stron spokój i sąsiedzka zgoda.

Hr. Münster opuszcza stanowczo ambasadę londyńską i powraca do Berlina. Miejsce jego zajmie hr. Herbert Bismark. Mnożą się z każdym dniem poszlaki ścisłego porozumienia pomiędzy Francyą i Niemcami wymierzonego przeciw Anglii.

Robotnicy meblarscy zawiesili w Berlinie roboty. Żądają podwyższenia płacy tygodniowej o jednego talara i skrócenia godzin roboty.

Gorączkowo oczekują w Brukseli wyniku wyborów do rad gminnych. Jeżeli takowe wypadną w duchu liberalnym, upadek gabinetu Malou nie należałby do nieprawdopodobieństw. Nacisk z dołu spowodowałby rozwiązanie parlamentu i nowe wybory, poczem nastąpiłaby zmiana systemu. Agitacya wyborcza poczyna przybierać olbrzymie rozmiary.

Podczas otwarcia nowej kolei w Chambéry — na uroczystej uczcie wydanej, z tego powodu miał mowę minister robót publicznych Raynal, w której wyraził się o zewnętrznej polityce rządu w sposób następujący: „Obecna polityka zagraniczna rządu, najzupełniej odpowiada potrzebom naszego kraju. Polityką rzeczypospolitej jest rzeczywiście polityką pokoju ale nie — jak niektórzy utrzymują — polityka zapomnienia. Po długich latach, jakie ubiegły od nieszczęśliwej wojny pruskiej i przez przeciąg, których Francya wszystkie siły jedynie na wewnątrz skupiała — zdaniem rządu nadszedł czas, w którym z całą swobodą można już bronić zagrożonych interesów narodowych. Rzeczą jest dowiedzioną, że cała Europa jasno zdaje sobie sprawę ze stanowiska, jakie wśród niej zajmuje nasza republika. Powszechnie wiedzą, że Francya nie da się porwać w wir niebezpieczeństw — pchana niepohamowaną żądzą wojny, lecz każdy pamięta niemniej o tem, że Francya chce i musi być potężną i poważaną“.

Izby francuskie zwołane zostały na d. 14 października.

Clemenceau zamierzył postawić wniosek wybrania ankiety parlamentarnej, któraby porozumiała się bezpośrednio z robotnikami w Paryżu i Lugdunie. W razie odrzucenia wniosku przez Izbę deputowanych, radykaliści urządzą taką ankietę na własną rękę.

Termin ostatniego ultimatum, danego przez Francyę rządowi chińskiemu, upłynął. Patenotre zmniejszył sumę żądanej kontrybucyi na 200 milionów fr.; Chiny ofiarują 8 milionów tytułem wynagrodzenia dla rodzin żołnierzy poległych pod Langsonem i Bakle.

Paris donosi, że admirał Courbet zamierzał udać się do Kelung z całemi siłami, w celu wypędzenia z tej miejscowości załogi chińskiej, obsadzenia fortów, mających się wznieść na kilku wzgórkach w pobliżu Kelungu. Czynności tej jednak nie zdołali zapewne Francuzi wykonać — gdyż nadaremnie od paru dni spodziewa się minister marynarki Peyron wiadomości z Tonkinu. Jeżeli jednak uda się wykonać admirałowi plan ten, to republika pozyska zakład, o wiele przekraczający wartością sumę, jakiej domaga się od Chin jako odszkodowania.

Na żądanie zgromadzenia pozbawionych pracy robotników liońskich zwołano, jak to już pisaliśmy, posiedzenie Rady miejskiej, na której stawiła się delegacya robotników. Burmistrz Lyonu wezwał ją do sformułowania wezwania. Jeden z członków oświadczył, iż przyszli oni w celu wyjednania dla umierających z głodu jakiej pracy. Rada więc na poufnem posiedzeniu uchwaliła rozdać 50 tysięcy franków pomiędzy najpotrzebniejszych, a równocześnie wystarać się u rządu o środki zapobiegające szerzeniu się między ludnością strasznej nędzy. Postanowiono tedy, aby burmistrz i dwóch radców udali się bezzwłocznie do Paryża i w kwestyi robotniczej znieśli się z ministrem.

Berliński korespondent do *Temps* donosi, że jak zapewniano go z wiarogodnego źródła, niemiecki rząd protest przesłany do gabinetu egipskiego uważa za bardzo ważny i ks. kanclerz jest stanowczo zdecydowany w kwestyi tej energicznie popierać politykę Francyi. Ks. Bismark nie zajmuje się zbyt skrupulatnie egipskimi finansami i zapewne nie byłby wcale sprzeciwiał się zaprowadzeniu pewnych dogodnych dla Egiptu zmian w ustawie likwidacyjnej, gdyby nie był się dopatrzył w postępowaniu naczelników rządu angielskiego czegoś, co nie da się wytłumaczyć czem innem tylko chęcią uwolnienia się od odpowiedzialności. Angielska dyplomacya robi wielkie wysiłki, aby Niemcy i Austryą od Francyi odciągnąć. Najlepiej jednak poinformowane osoby, stojące bardzo blisko berlińskiego rządu, zapewniały korespondenta, że w Londynie mylą się, jeżeli sądzą, iż przedstawiciele państwa niemieckiego i austro-węgierskiego uczynią jakiebądź ustępstwa w sprawie egipskiej.

W miarę zbliżania się terminu zwołania parlamentu angielskiego, staje się się coraz zaciętszą walka o ustawę wyborczą. Jako ważny objaw tej walki może służyć pojawienie się pracy literackiej lorda Salisbury'ego, zamieszczonej w *National Reviev* pod tyt. „Wartość redystrybucyi“. Przewódca partyi Torysów wykazuje w niej, że konserwatyści nie powinni obawiać się rozszerzenia prawa głosowania powszechnego, choćby nawet połączonego z nowym rozdziałem okręgów wyborczych, dowodząc na podstawie cyfr obecnego stosunku między przedstawicielami miast a hrabstw, zasiadającymi w Izbie gmin, że bez projektowanej nawet reformy równowaga polityczna może być bardzo łatwo nadwyrężona. W końcu nadmienia, że przez przyjęcie billu o rozszerzonem prawie wyborczym bez zezwolenia na nowy podział okręgów, konserwatyści sami zaszkodziliby sobie w Izbie niższej, straciliby bowiem nie mniej jak 47 głosów.

Druga już próba uregulowania stosunków finansowych w Egipcie przez Anglików, w pierwszym rzędzie na własną przedsięwzięta korzyść, nie udaje się. Dyplomacya europejska widocznie nie sprzyja zamiarom Gladstona, zdążającym do powolnego zamienienia Egiptu w prowincyę W. Brytanii. W jaki jednak sposób nowa trudność, wynikła z odrzucenia projektu finansowego lorda Northbrooka, usuniętą zostanie, trudno przewidzieć. Plan zwołania nowej konferencyi, któraby nad tą kwestyą raz jeszcze zechciała obradować, nie ma widoków powodzenia. Więcej szans posiada zamiar oddania sprawy spornej pod wyrok trybunału międzynarodowego w Kairze. Już dziś można się domyślać, w jaki sposób zostałaby rozstrzygnięta ta kwestya w takim trybunale wobec wyraźnych przepisów ustawy likwidacyjnej. Byłaby to w każdym razie najwyższa instancya dla mocarstw interesowanych.

Ani jedno z państw nie zachowało się obojętnie wobec wniosku Northbrooka. Nawet Włochy, na pozór w pierwszej chwili niezdecydowane, wręczyły protest angielskiemu generalnemu komisarzowi przez swego pełnomocnika w Kairze, z zaznaczeniem, że powodem nieuznania takiego projektu amortyzacyi długu państwowego jest naruszenie ustawy likwidacyjnej.

W sobotę odbyła się w angielskim konsulacie w Kairze konferencya, obradująca nad finansowemi sprawami Egiptu, w której wzięli udział lord Northbrook, generalny konsul Baring, prezydent egipskiego gabinetu Nubar pasza, minister finansów Mustafa pasza. Niemniej rozstrząsano tam także sprawę stanowiska Anglii i Egiptu do protestu, jaki mocarstwa na notę Northbrooka podały. Jednak wynik obrad nie jest znany.

Cholera.

Dnia 27 z. m. odbyło się posiedzenie najwyższej Rady zdrowia. Po złożeniu sprawozdania z środków, które rząd przedsiębrał od czasu ostatniego posiedzenia, w celu przeszkodzenia zawleczeniu cholery, jakoteż po odczytaniu urzędowych sprawozdań o szerzeniu się cholery we Włoszech, o stłumieniu tejże w Genewie, jakoteż o jej stanie we Francyi stwierdzono, że cholera w północnych Włoszech bardzo się już zbliżyła do granicy austryackiej i zastanawiano się, czy i jakie środki ostrożności nadal trzeba zarządzić, względnie zaś ograniczyć ruch między Włochami a Austryą, aby przeszkodzić zawleczeniu cholery do Austryi. Po wyczerpującej dyskusyi, w której zastanawiano się nad zmniejszeniem liczby granicznych stacyj kolejowych od Włoch, tudzież nad ograniczeniem stacyi do przesiadania się dla pociągów międzynarodowych do miejscowości posiadających warunki dla odbywania rewizyi lekarskiej, oraz do umieszczenia i pielęgnowania chorych w razie wypadku cholery między podróżnymi, doszła najwyższa Rada zdrowia do wniosku, że ze względu na wielkie trudności, jakieby się napotkało w urzeczywistnieniu takich ograniczeń w ruchu kolejowym, ze względu następnie ograniczonych środków i sił rozporządzalnych w tym celu, wreszcie z powodu niepewności rezultatów, jakie dałyby się osiągnąć z zastosowania środków ostrożności, któreby w końcu doprowadziły do zupełnego przecięcia komunikacyi zagranicznej nie należy doradzać środków ograniczających komunikacyę, zwłaszcza, że najnowsze a nieudałe wyniki zastosowania podobnych środków w Hiszpanii i Włoszech, przemawiają za ich zaniechaniem.

Co się zaś tyczy ruchu kolejowego w samym kraju, najwyższa Rada zdrowia mniema, że należałoby przedsięwziąć podobne środki ostrożności, jakie były zaprowadzone na stacyach pogranicznych, częściowe jednak przecięcie komunikacyi na drogach krajowych nie zaleca się, gdyż o ścisłem wykonaniu podobnych przepisów wątpić bardzo należy.

Co się zaś tyczy ruchu nad jeziorem Garda, uczyniono wniosek, ażeby zastosować tam środki ostrożności, wskazane dla ruchu kolejowego.

Ze względu na pojawienie się cholery w okolicy Chioggia, najwyższa rada zdrowia radzi, aby rybakom włoskim zakazać wstępu na wody austryackie, a w razie gdyby nie zakazano dotychczas przybijania do brzegu austryackiego łodziom rybackiem, taki zakaz wydać natychmiast.

Ponieważ w Szwajcaryi stan zdrowia jak najpomyślniejszy, a na pogranicznych stacyach kolejowych szwajcarskich zaprowadzone są środki ostrożności, zupełnie wystarczające, które odpowiadają w zupełności środkom podjętym w Austryi przeciw zawleczeniu cholery, przeto najwyższa rada zdrowia nie uważa za potrzebne wydawać jakichś szczególnych rozporządzeń względem tego państwa.

Z tychże samych powodów uważa też najwyższa rada zdrowia za stósowne, zaniechać podobnych środków ostrożności w obec państwa niemieckiego, a mianowicie stacyj rewizyjnych, przypuszczając, że wypadki ponownej cholery, o jakich donoszono w ostatnich dniach z Paryża, pozostaną sporadycznymi. Co się tyczy wydania ogólnego zakazu sprowadzania jarzyn, szczególnie z Włoch, oświadcza najwyższa rada zdrowia, na podstawie zaczerpniętych wiadomości, że takie wprowadzanie ma doniosłość tylko dla większych miast, nie należy go jednak znosić.

Sprawy sądowe.

Skrytobójcze morderstwo w Lutczy.

(Ciąg dalszy.)

Odczytanie aktu oskarżenia, stanowiącego 59 arkuszowy zeszyt, przez protokolistę trybunału sędziego dra Sulerzyckiego zajęło cały dzień pierwszy rozprawy, w czasie której przybyli jako znawcy lekarze dr. Browicz, prymaryusz dr. Karol Żuławski, inżynierowie pp. Tadeusz Marcoin i Edward Wrześniowski. Ci ostatni sporządzili bardzo dokładne plany miejscowości w Lutczy, która była widownią zbrodni, opisali dokładnie dom Ritterów i otaczające domostwa, piwnicę Ritterów, w końcu paryę Jana Dudka, w której zwłoki dnia 6 grudnia 1882 odszukano. Plany te wiszą na ścianie, sędziowie więc przysięgli mają przed oczami jasny obraz.

Na stole, przed którym trybunał zasiada, złożone są następujące okazy zbrodni: siekiera średniej wielkości o krótkiem stylisku, na której są ślady jakby krwi, a do której przyschnięte są włosy ludzkie, dwa noże, z których jeden jest w mosiężnem okuciu, drugi zwykłym nożem kuchennym. Narzędziami temi, zdaniem p. oskarżyciela publicznego, miał dokonać Mojżesz Ritter cięcia na szyi i brzuchu zamordowanej Franciszki Mnich, dalej znajdują się obydwa warkocze denatki, przemocą jakby nożem ostrem blisko skóry odcięte, dalej kaftan, spódnica, płachta i inne krwią zeschniętą zbroczone ubrania Franciszki Mnich, rydel żelazny, o którym oskarżenie wspomina przy opisie piwnicy. Najważniejszym okazem pod względem sądowo-lekarskim jast czaszka ludzka i szczęka górna i dolna.

Mimo blisko dwa i pół lat trwającego uwięzienia w areszcie śledczym wygląd obwinionych małżonków Ritterów, szczególnie Gitli Ritterowej, jest czerstwy, natomiast Marceli Stochliński przebył widocznie choroby połączone z dłuższem więzieniem, jak szkorbut i t. p. Podczas odczytania aktu oskarżenia Mojżesz Ritter zdradza niepokój, ściska konwulsujnie palce obu rąk, Stochliński Marceli rozpatruje się apatycznie po sali, składając ręce jakby do modlitwy; natomiast Gitla Ritter zachowuje cały spokój.

Przystęp do sali jest tylko za biletami dozwolony. Sam przewodniczący oddziału karnego p. radca sądu wyższego Czyszczan przychodzi często do sali, i był obecnym przy losowaniu sędziów przysięgłych. Zarządzono różne środki ostrożności przy pomocy organów policyi wojskowej i cywilnej, które się co godzinę zmieniają. Podczas odczytania aktu oskarżenia panował zupełny spokój, natomiast przed gmachem roiły się masy publiczności szczególnie starozakonnej. Loża dziennikarzy zapełniona, a z zadowoleniem skonstatować musimy, iż tym razem pomyślano o pewnej wygodzie dla sprawozdawców, z których przybyli z Wiednia po kilka reprezentują dzienników. Świadkowie przybędą partyami, pierwsza część w dniu dzisiejszym; ogółem zawezwano 72 osób z Lutczy jako świadków.

Kraków, 1 października.

Sala i galerya z powodu przesłuchania obwinionych, które dziś się odbywa, przepełniona inteligentną publicznością, między nią znajduje się bardzo wielu urzędników sądowych i prokuratoryi państwa.

Pomimo, iż głównym sprawcą zbrodniczego czynu zdaniem prokuratoryi jest Mojżesz Ritter, przystąpiono przedewszystkiem do przesłuchania Marcelego Stochlińskiego. Tenże oświadcza z całą stanowczością, iż nie poczuwa się do żadnej winy w zarzuconym mu czynie zbrodniczym, nie jest nawet w stanie podać jakichkolwiek szczegółów co do zaginięcia Franciszki Mnich; wspomina tylko, iż były różne pogłoski w tej sprawie, w szczególności miano we wsi Lutczy opowiadać, iż żydzi zamordowali Franciszkę Mnich. W dalszym ciągu swych zeznań podaje obwiniony, że po wynalezieniu zwłok zamordowanej w paryi Jana Dudka i jego przyaresztowaniu był przez dwie noce przez żandarmów męczonym, że wśród tych męczarń i katuszy, odebrali od niego żandarmi przysięgę, iż tak zeznawać będzie w obec sądu powiatowego w Strzyżowie, jak mu kazali. Z obawy przed ponownem katowaniem powtórzył on swe zeznania wobec sędziego powiatowego w Strzyżowie, gdzie żandarmi otaczający go w czasie przesłuchania, pouczali go jak ma zeznawać. Takie zeznanie złożył on wobec żandarmów i w sądzie, w szczególności co przyznał i co następnie z tych przyznań odwołał, nie jest dziś w stanie wobec trybunału powtórzyć, a nawet przypomnieć sobie, gdyż znajdował się od chwili przyaresztowania w ciągłej i nieustającej obawie, a nawet w stanie zupełnej utraty pamięci. W tem miejscu sędzia prezydujący przedstawaa Marcelemu Stochlińskiemu wszystkie, nawet najdrobniejsze szczegóły jego przyznania się do czynu w obec sądu, o czem obszernie mówiliśmy przytaczając treść aktu oskarżenia.

Obwiniony mimo to obstaje uporczywie, iż o niczem nie wie, iż jest zupełnie niewinnym — przy ważniejszych punktach jego pierwotnego przyznania używa sterotypowego wyrażenia, iż nic przypomnieć sobie nie jest w stanie.

Najbardziej obciążającem winę Marcelego Stochlińskiego było zeznanie jego towarzysza w szpitalu więziennym w Rzeszowie, świadka Konstantego Bieleckiego, który atoli z powodu porażenia do rozprawy dzisiejszej nie mógł stanąć. Ze względu więc na niebezpieczny stan jego zdrowia koncesyonalnie przysięgę od świadka odebrano i dziś ograniczono się jedynie, za zgodą tak prokurato-

ryi, jako oskarżyciela publicznego," tudzież wszystkich trzech obrońców na odczytanie tych arcyważnych zeznań. Wobec świadka tego, już po odwołaniu swego pierwotnego przyznania wobec sądu, przyznać się miał Marceli Stochliński do całego czynu, tak jemu, jak i rodzinie Ritterów zarzuconego. Ważną jest bardzo atoli okoliczność skonstatowana przez obronę, iż świadek ten K. Bielecki, był karanym za zbrodnię oszczerstwa jednorocznem więzieniem.

Przewodniczący przedstawił Marcelemu Stochlińskiemu zeznanie innych świadków, jak Wróbla, który z nim razem pozostawał w areszcie—dalej zeznania tych świadków, którzy go widzieli już po przyznaniu przez żandarmów w Lutczy, a którzy nie potwierdzają, aby żandarmi używali jakichś środków nadzwyczajnych celem wymuszenia zeznania, jak n. p. ks. Drzewicki. Po przedstawieniu przez przewodniczącego wszystkich przyznań się do zbrodni przez Marcelego Stochlińskiego, wpada tenże w głośny płacz i zaręcza, że o niczem nie wie, nic sobie nie przypomina, co mu miał mówić Konstanty Bielecki, wreszcie, że dozorcy bili chorych w więzieniu.

Przewodniczący: Jakim sposobem mogłeś opowiadać tylekrotnie podobne bajki i plotki, jak utrzymujesz, które później zupełnie zgadzały się z wynikiem śledztwa dalszego.

Obwiniony Stochliński w odpowiedzi wzrusza ramionami.

Gdy przewodniczący zapytał go: Czy wie gdzie się znajduje? Bowiem wobec sądu w Rzeszowie, Stochliński udawał nieprzytomnego — tenże nie daje odpowiedzi i tylko wzrusza ramionami.

Obrońca dr. Machalski uprasza przewodniczącego o dokładne wyjaśnienie całego przebiegu aresztowania Marcelego Stochlińskiego od chwili przytrzymania aż do dostawienia tegoż do sądu obwodowego w Rzeszowie, upatruje bowiem w tym względzie wiele sprzeczności.

Prezydujący radca Lubaszek przyznaje, iż w przedmiocie tym są niejasności dlatego zwróci na tę okoliczność szczególną uwagę przy przesłuchaniu żandarmów i innych świadków mogących wiedzieć o tem dokładnie.

O godzinie 12½ zakończono przesłuchanie M. Stochlińskiego, które atoli nie przyczyniło się bynajmniej do wyjaśnienia przedmiotowej istoty czynu skrytobójczego morderstwa, gdyż obwiniony ten, wszystkie szczegóły swego przyznania odwołał i na każde mu przedstawione pytanie i walczące przeciw niemu poszlaki, daje odpowiedzi wymijające.

Przesłuchanie Stochlińskiego nastąpiło po wyprowadzeniu ze sali Mojżesza i Gitli Ritterów.—Przesłuchanie Mojżesza Rittera rozpocznie się o god. 4 po południu. (C. d. n.)

Kronika.

Kraków, 1 października.

Komisya plantacyjna odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Weigla, na którem załatwiono różne sprawy gospodarcze, szczególnie co do pomieszkania ogrodnika, stajni, inspektów holenderskich, cieplarni itp. Uchwalono plan [illegible] drzewkami, szczególnie przy ulicy [illegible] i naprzeciw pałacu biskupiego. W końcu uchwalono projekt budżetu wydatków na plantacye, który niezawodnie znajdzie chętne zatwierdzenie pełnej Rady miejskiej — wobec coraz więcej widocznego upiększenia i uporządkowania plantacyi.

Z komitetu Tow. opieki weteranów. Składki za miesiąc wrzesień. Po 10 złr. złożyli pp.: Eugeniusz Jordan Stojowski rocznie, Mieczysław hr. Borkowski, Kazimierz Wiktor. Po 5 złr. N. N., Erard Ciechomski rocznie, Gustaw Zakrzewski. Po 3 złr. Stanisław Gustawski rocznie, ksiądz Walenty Mączka proboszcz z Wesołej. Po 1 złr. Kazimierz Rojowski, ks. Ignacy Wojs, ks. Floryan Antowski, ks. E. Królikowski, ks. Ignacy Orzechowski. Razem dochodu ze składek wpłynęło na korzyść weteranów r. 1830 i 1831 w miesiącu wrześniu 56 złr.

Rozchód miesięczny: Rozdano między weteranów 483 złr., wynajęcie pokoju na biuro 12 złr., obsługa w biurze 3 złr., p. Sthelikowi kamieniarzowi na rachunek za urządzenie wspólnego grobu dla weteranów 150 złr. Razem rozchodu 648 złr.

Sprawozdanie z loteryi fantowej nie podane do wiadomości szanownej publiczności z powodu, że jeszcze wiele osób zatrzymywało przesłane losy, należytości za nie nie odesłały. Komitet najuprzejmiej i najusilniej prosi osoby, które łaskawie ofiarowały się rocznie [illegible] dobrowolne ofiary, aby tak za rok ubiegły, jak bieżący, pomagać na cel szlachetny a patryotyczny, raczyły je łaskawie złożyć.

Z głębokiem poważaniem
Ksaw. Konopka, prezes.

O sprzedaży wybrakowanych przez wojskowość koni, zwykły dawniej odnośne władze zawiadamiać strony interesowane ogłoszeniami umieszczonemi w dziennikach, a termin taki ściągał zazwyczaj licznych gospodarzy, zwłaszcza mniej zamożnych, którym podaną tym sposobem została możność zrobienia potrzebnego nabytku po cenach umiarkowanych. Dzisiaj atoli o terminach takich milczą dzienniki, a cała licytacya zdaje się być obliczoną jedynie na korzyść [illegible] handlarzy, którzy zawsze o terminie wiedzą, [illegible] odbywa się w niedzielę i to w godzinach rannych przeznaczonych na nabożeństwo. Uwagę powyższą wywołuje ostatnia licytacya odbyta w niedzielę na Groblach, na której około 130 koni wojskowych wystawionych zostało na sprzedaż.

Biblioteka Jagiellońska nabyła świeżo białego kruka. Jest to dzieło drukowane około r. 1640 w dwóch językach po polsku i po niemiecku z piosnkami, rycinami i nutami w tekście, tytuł zaś jego: „Pawła Gledinsa katechizm t. j. suma wiary chrześciańskiej, krótko po niemiecku i po polsku zebrana, dla ćwiczenia młodych dziatek. Zu Breslaw druckts und verlegts."

Kantyny. Wiadomą jest rzeczą, jak często robotnicy na fabrykach lub przy budowach i w ogóle przy większych przedsiębiorstwach bywa wyzyskiwany przez tak zwane „kantyny" lub „magazyny", gdzie jest przez fabrykanta, przez przedsiębiorcę lub przez jego podwładnych zmuszony brać żywność i różne potrzeby do życia, za co się mu przy wypłacie wygórowane ceny odciąga. Najwięcej zaburzeń robotniczych [illegible] tego źródła. W Niemczech robotnicy [illegible] czasem [illegible] niedawno według § 115 *Reichs Gewerbeordnung* jest każdy przemysłowiec lub przedsiębiorca obowiązany pod surową karą, swoich ludzi gotówką (*in Reichswärung*) wypłacać, i niewolno im żadnych jakichkolwiek towarów na kredyt dawać. Przemysłowcy starali się tę ustawę, dla nich naturalnie niewygodną omijać, wskutek czego Sąd najwyższy Rzeszy niemieckiej niedawno orzekł, że nawet w wypadku, jeśli robotnik ma od swojego chlebodawcy do żądania zapłatę za robotę i sam go prosi o zaspokojenie go w towarach, niewolno na prośbę taką robotnika przystać. Dalej orzekł, że w tych wypadkach, gdzie wymieniona ustawa wyjątkowe pozwala, ażeby przedsiębiorca robotnikom żywność (lecz wcale nie inne rzeczy) za cenę, która go samego kosztuje, zatem bez żadnej korzyści, na rachunek zapłaty sprzedawał, on to sam robić ma a nie przez trzecią osobę. Na Śląsku pruskim już w kilku wypadkach zastosowano z całą surowością wymieniony wykład §. 115, ku wielkiemu zadowoleniu robotników. Oby i u nas takie zaprowadzono przepisy.

Wisła nasza ciągłe stroi kaprysy. Nie dawno wezbrana gniewem, znaczyła ślady swoje zniszczeniem, obecnie spokorniała tak, że w samem jej środku w okolicy Wawelu wyłoniła się mielizna tworząca wyspę.

Przechodząc drogą koło hotelu Krakowskiego trudno uchronić się od pytania: co też mogło stać się z tymi, co przed trzema tygodniami rozebrali w tem miejscu kanał, otoczyli go drewnianemi kobylicami i odszedłszy, dotąd nie pokazali się więcej. Powtarzamy: działo się to przed trzema tygodniami, a kobylice tymczasem czekają i czekają...

Siepraw, 30 września. Ks. kanonik przemyski, emerytowany proboszcz wojsk austryackich Jan Kanty Skrzyński, urodzony w Sieprawiu r. 1810, obchodził w d. 29 września b. r. 50-letni jubileusz kapłaństwa w kościele parafialnym sieprawskim. Kościół był przepełniony pobożną publicznością tak dalece, że połowa pobożnych zostać musiała na cmentarzu. Oprócz licznie zebranego duchowieństwa nawet z dalekich stron obywatele m. Krakowa i Podgórza chcąc uczcić czcigodnego jubilata, zgromadzili się tak licznie, że prawie wszystkie stany brały u dział w uroczystości.

Ks. Czekalski, wikaryusz od N. Maryi P. w Krakowie, wymownie a serdecznie przemówił do jubilata i pobożnych, oddając należny hołd zasługom. Jubilat służył jako proboszcz wojskowy od r. 1847 do 1876. Nader miły i ujmujący był widok czerstwego staruszka postępującego z krzyżem w ręku. Salwy moździerzowe brzmiące bez ustanku dodawały uroku tak rzadkiej a radosnej uroczystości.

Kradzież. Przedwczoraj okradziono z powozu podczas jazdy z Podgórza przez Kraków na Krowodrzę wiolonczelę wartości 200 złr.

Podczas manewrów pod Modlinem dla bezpieczeństwa cara zatrzymano wszystkie tratwy na Wiśle i nie pozwolono im przez 5 dni dalej popłynąć, przez co powstały dla właścicieli i kupców, przeważnie poddanych pruskich, znaczne koszta i straty.

Konfiskata. Ostatni numer (39) *Szczutka* został skonfiskowany.

Ponowne śledztwo w sprawie byłego prokuratora, p. Mehoffera postępuje szybko i wkrótce rozpisaną będzie ponowna rozprawa. Altmann, aresztowany początkowo pod zarzutem fałszywego świadectwa, został obecnie przytrzymany w śledztwie, jako współobwiniony z p. Mehofferem, a to na podstawie doniesienia o nowych faktach, o których przy poprzedniej rozprawie prokuratoryi nie było wiadomo, a które powodują, że zbliżająca się rozprawa rzuci zupełnie inne światło na całą tę senzacyjną sprawę.

O Neapolu, o cudnym kraju z powodu grasującej cholery, zamieszcza korespondent *France* niektóre szczegóły w kwestyi hygienicznej.

W Neapolu tylko nowe dzielnice posiadają wodociągi; ludność czerpie wodę ze studzien położonych najczęściej obok śmietników i miejsc ustępowych. Wskutek drożyzny lokalów i niezamożności mieszkańców mieści się w domach co najmniej trzy razy tyle lokatorów, aniżeli można dopuścić bez postąpienia wbrew najelementarniejszym zasadom hygieny.

Ulica Toledo jest tem dla Neapolu, czem wielkie bulwary dla Paryża. Lecz zajrzawszy do jednego z zaułków, napotka się tam obraz nie do uwierzenia: wszystkie nieczystości są wyrzucane wprost na ulicę, gdzie sobie na wolności spacerują kury i inne ptactwo domowe. Dzięki temu w powietrzu czuć woń najobrzydliwszą. W pierwszym lepszym domu, większa część pokoi nie posiada okien; powietrze i światło ma dostęp prawie tylko przez drzwi.

Jestto starożytny sposób budowania domów, ślady czego widzieć można np. w Pompei. W Pompei domy były jednopiętrowe i miały obszerne podwórza, w Neapolu tych ostatnich wcale niema, a domy są sześcio i siedmio piętrowe. Neapol jeszcze w innym względzie ma podobieństwo do Pompei, mianowicie: mieszkania nie posiadają pewnych miejsc, którym przyjęto nadawać nazwę angielską; miejsca ustępowe urządzone są dla całego domu razem i są tak źle utrzymywane, że mieszkańcy widzą się zmuszonymi zastępować je w pokojach. Można sobie wyobrazić, jak miłe musi być powietrze w mieszkaniach i jaki wdzięczny grunt daje ku rozszerzaniu się zarazy.

Fabrykacya powietrza. Klimat Nowego Yorku w lecie bywa nieznośnie gorący, pomimo szerokich avenues i mnóstwa parków na skwerach. Upały dochodzą przeszło do 100 stopni Fahrenhejt'a i Amerykanie pocą się strasznie. Przemyślni jednak przedsiębiorcy wpadli na pomysł zaradzenia tej przykrości i poczęli urządzać składy zimnego powietrza i dostawiać je detalicznie amatorom za przystępną cenę. Cztery wielkie fabryki do produkcyi zimna funkcyonują w rozmaitych okolicach miasta rozprowadzając zimne powietrze za pomocą sieci rurek, zupełnie tak samo jak wodę, gaz i parę. W Washingtonie buduje się obecnie olbrzymia Halla czyli targowisko. Urządzają tam cały skomplikowany aparat rurek, okrążających cały budynek i za pomocą których, zimne powietrze będzie dostarczane sklepom ze świeżem mięsem i innymi towarami, mogącymi wskutek gorąca nledz zapsuciu.

Mianowania. Cesarz mianował lustratora Józefa Glanza, starszym lustratorem dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Składki. Na dotkniętych powodzią złożyła w Administracyi *Nowej Reformy* J. K. 15 złr.

Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie.

W dniu 27 b. m. o godz. 4 popołudniu odbył się uroczysty akt odbioru nowo ukończonego pawilonu dla dzieci-sierót, pod opieką Towarzystwa zostających. W tym celu zaprosił przewodniczący komitetu budowy wice-prezes dr. Jan Hajdukiewicz członków Rady ogólnej Tow. Dobr. i komitetu budowy. Rada ogólna pod przewodnictwem wice-prezesa dra Jaszczurowskiego, wraz z członkami Komitetu budowy zwiedziła budynek cały, w czem służył jej za przewodnika kierujący budową architekt, p. Karol Zaremba, według którego planów dom ten zbudowany został. Przyznać należy zasługę p. Zarembie, że w planach tych nie tylko zastosował się do funduszów Tow. Dobr, ale nadto odpowiedział wszelkim wymogom tak sanitarnym, jakoteż architektonicznym. Wejście główne, znajdujące się od ulicy Koletek, zdobne pięknym portalem, ponad którym tablica marmurowa z napisem „Dom Tow. Dobr. dla Sierot" prowadzi do przedsionka o schodach kamiennych, wiodących na parter. Z przedsionka wchodzi się na korytarze, oddzielone drzwiami oszklonemi, na lewo do oddziału dziewcząt, na prawo do oddziału chłopców, w pośrodku wspólna sala dla nauki. Na piętrze mieści się mieszkanie dla nauczyciela i nauczycielki. Wysokie i widne suteryny mieszczą w sobie kuchnię i jadalnią, łazienkę, spiżarnię, składy, mieszkania dla służby i jedną wielką salę rzemieślniczą dla chłopców, oraz wejście gospodarcze od strony domu starców. Tak suteryny, jakoteż parter są sklepione, architektura facyat bardzo skromna, lecz zupełnie odpowiednia. O ile można dziś sądzić, to dom ten zupełnie odpowie swemu zadaniu i przeznaczeniu.

Poświęcenie budynku sierót zarządzi Rada ogólna Tow. Dobr. po ukończeniu rozpoczętego już malowania kaplicy w domu starców, w której obecnie urządzono nowy kamienny ołtarz ze statuą Matki Boskiej.

Repertuar teatralny.

We czwartek 2 października: „Wojna podczas pokoju" komedya w 5 aktach Mosera.

W sobotę 4 października: „W Gościnie czyli Reif z Reflingen" komedya w pięciu aktach Mosera.—(Dalszy ciąg „Wojny podczas pokoju"). Po raz pierwszy.

W niedzielę 5 października: „Gałgandnch czyli Trójka hultajska" Nestroja.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Na scenie paryskiego teatru Châtelet daną będzie wkrótce nowa *féerie* p. t. „Kwoka o złotych jajach." Z oryginalnym tytułem idzie w parze prześwietna wystawa. Zwłaszcza ma się niezwykłą wspaniałością odznaczać scena „świateł", gdzie olbrzymie zwierciadła użyte zostaną jako reflektory tysiąca lamp elektrycznych.

— Na wyprzedaży galeryi Malborough, trwającej już rok cały, dopiero dwa wybitniejsze sprzedano płótna. W ręce prywatne przeszły obrazy Rubensa: wizerunek artysty, oraz portret Heleny Fourment. Za pierwszy zapłacił ongi ich dotychczasowy właściciel 760.000 fr., drugi kosztował go 650.000 franków.

— Nieznaną symfonię Mendelsohna odnaleziono temi dniami w archiwach księgarni i składu nut Hientsch'a w Wrocławiu. Manuskrypt pisany ręką Moseriusa nosi szczegółowy tytuł: „Symfonia F. Mendelsohna-Bartholdy'ego Praca z lat młodzieńczych. Podarowana przez kompozytora Moserinsowi w marcu roku 1825." Symfonia w tonacyi f moll, skomponowaną jest na instrumenta smyczkowe i składa się z czterech części. Pierwsza z nich i druga należą, zdaniem znawców, do arcydzieł Mendelsohna. Artysta skomponował rzeczoną symfonię w 16 roku życia!

— Wielką uroczystość teatralno-muzyczną urządza Paryż na rzecz dotkniętych cholerą we Włoszech. Według programu, wezmą w niej udział jednocześnie na scenie teatru „Italien" dwie pierwszorzędne, pierwsze można powiedzieć, artystki dramatyczne Włoch i Francyi — Sara Bernhardt i Adelajda Ristori.

— Patti zjeżdża do Paryża w połowie przyszłego miesiąca w dwojakim celu. Ma zamówić ona u pierwszorzędnego „mistrza" 12, wyraźnie dwanaście sukien i — wystąpić w „Laknie" Delibes'a. Mamy nadzieję, iż zarówno pierwszy jak drugi zamiar uwieńczony będzie dobrym skutkiem.

— Gounod, przebywający obecnie w Arcachon (miejsce kąpielowe w Normandyi), pracuje nad nową operą. Twórca „Fausta" zaniechał na pewien czas kompozycyj ściśle religijnych i za podstawę nowego utworu wziął libretto z poematu Lamartine'a „Jocelin" zaczerpnięte.

— Franciszek Coppé napisał nowy dramat p. t. „Ostatni Stuarci", który po raz pierwszy ukaże się w Théâtre Française w tegorocznym sezonie.

— Mosera nowa komedya p. t. „Salontiroler", przedstawiona po raz pierwszy w Frankfurcie nad Menem, bardzo dobre znalazła przyjęcie. Moser, jak wiadomo, należy do najlepszych tegoczesnych komedyopisarzy niemieckich,

— Balzakowi, który nie ma dotąd posągu, wzniesiony będzie pomnik literacki. Grono belletrystów paryskich postanowiło wydawać pismo miesięczne pod tytułem *Le Balzac*, którego wszyscy współpracownicy pisywać będą pod pseudonimami zaczerpniętemi z romansów Balzaca Pomysłowi nie można odmówić oryginalności.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie. Wkładki na rok bieżący. Stan z dniem 1 września 1884 91.049·14, w ciągu miesiąca wpłynęło 3 517 złr., zwrócono zaś 12.178·65. Stan z dniem 30 września 82.387·49. Udziały: Stan z dniem 1 września 59.000·54, w ciągu miesiąca wpłynęło 142·18, zwrócono zaś 46·46. Stan z dniem 30 września 59.096·26. Pożyczki: Stan z dniem 1 września 187.567·72, w ciągu miesiąca udzielono 28.090·—, zwrócono zaś 31.797·96. Stan z dniem 30 września 183.859·76.

Kasy oszczędności w miastach. Ministerstwo uwzględniło wreszcie przedstawienie tych kas i upoważniło namiestnictwo do wyjątkowego udzielania pozwolenia na pobieranie wyższych nad 5 procent odsetek od pożyczek; tam tylko wszakże, gdzie istnieją wyjątkowo trudne stosunki kredytowe i tylko tak długo, jak one trwają. Podwyższenie odsetek od pożyczek potrzebne jest do rozwinięcia działalności kas oszczędności w miastach.

Ceny zboża w Czerniowcach. Na dniu 27 września za 100 kilogramów notowano: Pszenica nowa 7·00—7·30, pszenica śr. 6·45 do 6·80, pszenica na sierpień-wrzesień 0·00—0·00, żyto nowe 5·85 do 5·95, jęczmień browarny 7.00—7.30, jęczmień na termin 5·50 do 5·80, owies nowy 5·25 do 5·30, owies średni 4·80—5·00, konopiane nasienie 11·60 do 11·75, kukurudza stara 5·65 do 5·75, kukurudza cinquantin 0·00 do 0·00, kukurudza na wrzesień-październik 0·00 do 0·00, kukurudza na czerwiec-wrzesień 0·— do 0·—, kukurudza na maj-czerwiec 5·65 do 5·80, koniczyna —·— do —·—, kopr — — do —·—, spirytus 10.000 litr 28·75 do 29·00, spirytus na wrzesień-październik —·— do —·—.

Ceny produktów na targu wiedeńskim dnia 27 września b. r.

Pszenica. Przy 76 do 78 kilogr. wagi jednego hektolitra za sto kilogr. w miejscu 7·75 do 9·00; na jesień 8·12 do 8·16, na wiosnę 1885 r. 8·54—8·58. Usposobienie stalsze.

Żyto. Za 100 kilogram. w miejscu, 7·00—8·00; na jesień 7·22—7·27, na wiosnę 1885 r. 7·27—7·32. Usposobienie stalsze.

Jęczmień za 100 kilo słowacki 8·00—9·00. Usposobienie spokojne.

Kukurudza. Za 100 kilogr. w miejscu gotowa 6·85—7·00; na wrzesień-październik 6·75—6·80; na maj-czerwiec 1885 r. 6·10—6·15. Usposobienie spokojne.

Owies. Za 100 kilogr. w miejscu 6·55—7·25, na jesień 6·57—6·62, na wiosnę 1885 r. 6·65 do 6·70. Usposobienie spokojne.

Spirytus bez beczki. Za 100 litrów w miejscu 28·75—29·00. Usposobienie stałe.

Olej lniany. Za 100 kilo 30·00—30·50.

Nafta. Za 100 kilogr. gotowa, w miejscu — amerykańska 24·00—24·25; galicyjska 22·50 do 23·00. Usposobienie stałe

Olej rzepakowy. Za 100 kilogramów zaraz 33·00 — 33·25. Usposobienie spokojne.

Smalec wieprzowy. Za 100 kilogramów w miejscu za towar przedni 49·50—50·50. Usposobienie chwiejne.

Łój. Za 100 kilogr. I sorty 43·00—43·50.

W tygodniu od 20 do 26 września br.

Konopie. Za 100 kilogrm. węgierskie surowe 36·——40·—, galicyjskie surowe 34·——37·—, czesane 42·——60·—, włoskie, czesane, wyborowe 105·00—120·—. Usposobienie stałe.

Chmiel. Za 50 klgr. Zatecki miejski tegoroczny 120·—130·, podmiejski 110·—120, wiejski 100.00 do 110·00

Konicz za 100 kilogr. Styryjski czerwony czyszczony 55·— do 60·, włoski 55·— do 60·—.

Lucerna I sorty za 100 kilogr. włoska 64·— do 68·—, francuska 78·— do 82·—, węgierska 58·— do 60 złr., czeska biała 74·— do 80·—.

Rzepak za 100 kilogrm. 12·25 do 13·250 banacki 11·50—12·50.

Nafta. Wiedeń. Za 100 ameryk. klgr. na 20 — prc. tary incl. cło 24·00 — 24·25 na dworcu; galicyjska 22·50—23·— gotówką—20 prc. tary incl. podatek—na dworcu; rumuńska w Wiedniu czyszczona 23·00-23·50 gotówką—20 prc. tary incl. podatek—w fabryce; rosyjska 21·50—21·75 w wagonach rezerwoarowych Usposobienie chwiejne, ceny niezmienione. Triest 9·55—9·60 za 50 kilo, na październik-styczeń 9·70.

Telegramy „Nowej Reformy":

(Prywatne.)

Wiedeń, 1 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło z powodu rekursu, wniesionego przeciw rządowi krajowemu na Śląsku, że koszta publicznego szczepienia ospy, nie ciążą na gminach, lecz powinny być wszędzie w zasadzie pokrywane z funduszu krajowego.

Wiedeń, 1 października. Na posiedzeniu najwyższej Rady zdrowia doniesiono, iż mieszkańcy miejscowości leżących na południowej granicy Austryi są nader zaniepokojeni z powodu manewrów wojsk włoskich w Pordennone, która to miejscowość leży o sześć mil od granicy, zbierają się tam bowiem żołnierze z całych Włoch a także i z okolic nawiedzionych przez cholerę.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 1 października. Przed południem odbyło się otwarcie nowego wiedeńskiego urzędu pocztowego frachtowego w obecności ministra handlu i przemysłu i urzędników pocztowych. Minister handlu oświadczył w krótkiem przemówieniu, że urzędnicy pocztowi dbają o dobrą sławę austryackiego zarządu poczt.

Lublana, 1 października. Poseł na sejm Schmeid, zmarł wczoraj w skutek nagłego, silnego krwotoku. Obawesa interpelował sejm o urzędowne usunięcie języka sławiańskiego ze szkół ludowych w Lublanie.

Zagrzeb, 1 października. Klub stronnictwa narodowego wybrał Wukotynowicza przewodniczącym. Bana przyjęto hucznemi okrzykami „Živio!" Oświadczył on, że będzie się starał stronnictwo silnie popierać w każdej sprawie, dotyczącej dobra kraju.

Petersburg, 1 października. Podpułkownik Butakow, został mianowany pełnomocnikiem wojskowym w Berlinie.

Moskwa, 1 października. *Mosk. Wied.* donoszą o zaburzeniach podczas uroczystości jubileuszowej uniwersytetu kijowskiego, na podstawie autetycznych informacyj, że rektor uniwersytetu wcale nie wykluczył studentów z uroczystości, owszem nawet zachęcał ich do wzięcia udziału w tejże, dopóki studenci idąc za pobudkami z zewnątrz, nie postawili żądań, którym rektor nie mógł zadość uczynić. Pomimo to otrzymywali studenci kartę wstępu na uroczystość, bez żadnych ograniczeń.

Tymczasem inicyatorowie zaburzeń oświadczyli studentom w proklamacyach, że karty wstępu są nieważne, wskutek czego studenci odmówili wzięcia udziału w urzędowej części uroczystości. Jeżeli jakakolwiek nieformalność zaszła ze strony władz uniwersyteckich, to niestety jedynie ta tylko że obchodowi temu odebrano cechę wyłącznej studenckiej uroczystości, co spowodowało przemówienie się między rektorem a przedstawicielami studentów.

Rzym, 1 października. Przedwczoraj zachorowało we Włoszech na cholerę 419 osób, zmarło 207; z tych w Genui zachorowało 66, zmarło 47; w Neapolu zachorowało 122, zmarło 51.

Genua, 1 października. Brin-Grimaldi w towarzystwie władz i wielu tutejszych deputowanych zwiedzał zakłady przemysłowe a następnie odwiedzał chorych na cholerę w miejscowościach Voltri, Sastriponente, San Pietro d'Arena, Pra, następnie szpital Galliera w Genui i kuchnie ludowe, zostawiając wszędzie obfite zapomogi.

Genua, 1 października. *Agencya Stefaniego* donosi z Genui, że Brin-Grimaldi prosił Manciniego, ażeby nakazał zaprzeczyć doniesieniom dziennika *Temps*, że władze municypalne uciekły z Genui; przeciwnie bowiem wszyscy wypełnili swój obowiązek.

Kair, 1 października. *Biuro Reutera* twierdzi, że Northbrook wywiąże się z końcem października ze swego posłannictwa i powróci do Anglii.

Nowy-York, 1 października. Tutejszy konsul chiński otrzymał depeszę, donoszącą o nader prawdopodobnem, rychłem zawarciu przyjaznego porozumienia Chin z Francyą.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 1 października 1884.	Dzisiejsze g. 9 m 20	Z dnia poprzedniego
Renta papierowa austr.	80·85	80·75
„ 5% austr. niеopodat.	95·95	95·8[illegible]
„ srebrna	81·95	81·70
„ złota	1[illegible]8·—	103·15
6% Renta złota węg.	122·40	122·45
4% Renta złota węgierska	93·30	93·05
Losy z r. 18[illegible]	134·30	134·30
Akcye Banku Austro-węgierskiego.	856·—	85[illegible]·—
„ kredytowe austr.	291.50	291·10
Londyn	12[illegible]·55	12[illegible]·55
Napoleondor	9·66	9·66
Lombardy	149·—	149·—
Losy z r. 1864	171·50	171·50
Akcye Karola Ludwika	2[illegible]6·75	272·95
Akcye Lwow. Czer.	192·[illegible]5	192·50
Akcye kol. węg. półn. wsch.	165·75	165·25
Obl. Indem. galic.	101·20	101·20
Losy Prem. Węg.	114·50	114·50
Akcye kol. Kosz. Bogum.	147·50	147·25
Akc. kol. półn. zach. austr.	176·[illegible]5	176·50
6% Listy zast. hipot. gal.	101·75	101·75
6% Listy zast. gal. zakł. kred.	99·50	99·50
Akcye kol. siedmiogrodzkiej	176·25	176·—
Marka	59·75	59·65
Ruble	123·25	123·25
Dukat	5·77	5·77

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin d. 1 października 1884.		
Banknoty austryac.	167·20	1[illegible]7·20
Wiedeń	167·40	167·40
Warszawa	206·60	205·90
Ruble	207·10	206·20
5% Listy zast. król. polsk.	6[illegible]·10	62·—
4% „ likwidacyjne	56·05	55.90
Akcye Karola Ludwika	114·12	112·37
„ kredytowe	48[illegible].50	483·—

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *kuryer.:* *osobowy:* *posp.:* *mięsz.:*
Kraków odj.: 9.$_{8}$ rano 10.$_{46}$ rano 9.$_{18}$ w. 10.$_{40}$ w.
Lwów przyj.: 5.$_{12}$ p. p. 9.$_{7}$ w. 5.$_{16}$ rn. 11.$_{18}$ rn.

Do Tarnowa i Rzeszowa *lokalny:*
Kraków odj.: 6.$_{18}$ rano } *Tarnów* przyjazd: 9.$_{7}$ rano
Rzeszów „ 12.$_{10}$ pop.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.$_{5}$ przed połud.
Wieliczka przyj.: 11.$_{49}$ przed połud.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: *osob.:* *kuryer.:* *miesz.:* *posp.:*
Lwów odjazd: 3.$_{45}$ rn. 12.$_{47}$ pop. 4.$_{48}$ w. 10.$_{26}$ wn.
Kraków przyj.: 2.$_{33}$ pp. 8.$_{13}$ w. 5.$_{16}$ rn. 6.$_{48}$ ran.

Z Rzeszowa i Tarnowa *lokalny:*
Rzeszów odjazd: 1.$_{24}$ pop. } *Kraków* przyjazd: 7.$_{53}$ w.
Tarnów „ 4.$_{46}$ pop. }

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 6.$_{15}$ wieczór.
Kraków przyjazd: 6.$_{56}$ „

Z Wiednia: *osobowy:* *pospieszny:* *mieszany:*
Wiedeń odjazd: 8. rano 11 rano 2.$_{25}$ pop.
Kraków przyjazd: 9.$_{42}$ w. 8.$_{30}$ w. 7.$_{21}$ rano
osobowy: *mięszany:* *kuryerski:*
Wiedeń odjazd: 8.$_{30}$ w. 9.$_{40}$ w. 11 w nocy
Kraków przyjazd: 9.$_{45}$ rano 5.$_{27}$ pop. 8.$_{20}$ rano.

Z Prus: o godz. 3.$_{15}$ popoł. mięszany, o g. 8.$_{30}$ wiecz. pospieszny i o g. 9.$_{42}$ w. osobowy.

Z Warszawy: o godz. 8.$_{28}$ rano kuryerski, o 9.$_{45}$ rano osobowy i o 5.$_{27}$ pop. mięszany.

Krakow, dnia 1/10.	płacą	żądają
Ruble papierowe ros. za 100 rubli	[illegible]	[illegible]
Marki niem. złote lub pap. 100 mar.	[illegible]	[illegible]
Kupony srebrne	[illegible]	[illegible]
Dukat nowy ważny	[illegible]	[illegible]
20-to Frankówka złota	[illegible]	[illegible]
8% Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	[illegible]	[illegible]
4½% Pożyczka kraj.	[illegible]	[illegible]
Obligacye indemniz. galic.	[illegible]	[illegible]
4½% Krajowe listy zastawne	[illegible]	[illegible]
4 Listy zast. Tow. kr. ziem.	[illegible]	[illegible]
4 „ „ II. Ser.	[illegible]	[illegible]
5 „	[illegible]	[illegible]
5 „ Banku Hip.	[illegible]	[illegible]
5 „	[illegible]	[illegible]
5 „ zwr. na 40 lat	[illegible]	[illegible]
4 „ zast. Król. Pol. za rubli 100	[illegible]	[illegible]
5 „ likwid.	[illegible]	[illegible]
Lwów, dnia 30/9.		
Akcye Banku hipotecznego gal. z. a. zł. 200	[illegible]	[illegible]
4½% Listy zast. Tow. kred. ziem.	[illegible]	[illegible]
5 „	[illegible]	[illegible]
5 „ Banku hipot. gal.	[illegible]	[illegible]
5% Obligacye indemn. gal.	[illegible]	[illegible]
6% Obligacye pożyczki krajowej	[illegible]	[illegible]
Warszawa, dnia 30/9.		
4½% Listy zast. z. r. 18 39 (b. ser.) za 100 rubli	[illegible]	[illegible]
5% Listy likwidacyjne	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
5% Listy likw. Warszawy (b. b. kup.) I. Emis.	— —	96 —
5 „ II.	— —	93 80
5 „ III.	— —	93 50
Wiedeń, dnia 0/9.		
OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.		
4⅕% Renta papierowa za złr. 100	[illegible]	[illegible]
„ srebrna	[illegible]	[illegible]
„ złota	[illegible]	[illegible]
„ pap. nowa	[illegible]	[illegible]
4% Losy z roku 1854	[illegible]	[illegible]
5 „ 1860	[illegible]	[illegible]
5 „ 1860	[illegible]	[illegible]
„ 1864	[illegible]	[illegible]
„ 1864	[illegible]	[illegible]
Como Renten-Schein na 42 liry	[illegible]	[illegible]
OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.		
6% Renta złota węgierska	[illegible]	[illegible]
„ srebrna	[illegible]	[illegible]
„ pap.	[illegible]	[illegible]
5% Oblig. węg. Ostb. z 1876 w zł.	[illegible]	[illegible]
5% Pożycz. pr. węg. po 100	[illegible]	[illegible]
4½% Losy Cisańskie (Theiss Reg.)	[illegible]	[illegible]
OBLIGI INDEMNIZACYJNE		
5% Oblig. indem. Bukowińskie	[illegible]	[illegible]
5% Oblig. indemnizac. Galicyj.	[illegible]	[illegible]
5 „ Siedmigr.	[illegible]	[illegible]
5 „ Węgiers.	[illegible]	[illegible]

RÓŻNE INNE POŻYCZKI	płacą	żądają
5% Losy Donau Regulir. z 1870 za sztukę 1	115 25	115 75
5 „ „ 1878 „ 1	105 —	— —
„ Serbskie po 100 franków 1	[illegible]	[illegible]
„ Tureckie po 400 „ 1	[illegible]	[illegible]
LISTY ZASTAWNE.		
4½% Listy Boden Ord. srebr. za złr. 100	[illegible]	[illegible]
5 „	[illegible]	[illegible]
„ Banku hipot. gal.	[illegible]	[illegible]
„ 10% pr.	[illegible]	[illegible]
„	[illegible]	[illegible]
4½% Listy zst. zkt. kr. z w Krak. 18-1.	[illegible]	[illegible]
„ 36-1	[illegible]	[illegible]
4½% Listy zst. tow. kred. gal.	[illegible]	[illegible]
5 Banku austr.-węg.	[illegible]	[illegible]
OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEJ.		
5% Albrechta na 300 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Ferdyn. półn. na 300 złr.	[illegible]	[illegible]
4½% Kar. L. Km. z 1881 300 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Kosz.-Bogum. na 300 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Lw.-Czer. z 1866 300 złr.	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
5 „ Lw.-Czer. z 1872 300 złr.	[illegible]	[illegible]
5 Moraw.-Szl. C.-B. 300	[illegible]	[illegible]
5 „ Rudolfa na 300	[illegible]	[illegible]
5 „ Siedmiogrodz. na 300	[illegible]	[illegible]
5 Lomb. (Südbahn) 500 fr.	[illegible]	[illegible]
5 Pram.-Lap. I. Em.	[illegible]	[illegible]
5 Nordosty	[illegible]	[illegible]
LOSY.		
Kred. dla hand. i prz. na 100 złr. w. a.	[illegible]	[illegible]
Klary	[illegible]	[illegible]
Towarz. żegl. parow. Dunaju	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Insbruck	[illegible]	[illegible]
Keglevich	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Lublańskie	[illegible]	[illegible]
Ofner (miasta Budy)	[illegible]	[illegible]
Palffy	[illegible]	[illegible]
Czerwonego Krzyża	[illegible]	[illegible]
Czerw. Krzyża węg.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salm	[illegible]	[illegible]
Salcburgskie	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
Tryestyńskie	[illegible]	[illegible]
Waldstein	[illegible]	[illegible]
Windischgrätz	[illegible]	[illegible]

AKCYE BANKOWE.	płacą	żąd.
5% Anglobank za 120 złr.	105 25	105 60
5 „ Bankverein Wiener na 100 złr.	103 45	103 70
5 „ Kredyt dla handlu i przem. na 160 złr.	2[illegible]1 10	291 40
5 „ Kreditbank węg. allg. na 200 złr.	29[illegible] —	290 50
5 „ Landerbank na 100 złr.	102 60	102 90
5 „ Austro-węgiersk. na 600 złr.	855 —	857 —
5 „ Unionbank na 100 złr.	88 —	88 75
AKCYE KOLEJOWE.		
5 „ Alföld Fiume na 200 złr.	178 —	178 75
5 „ Ferdynanda Nordbahn n. 1050 „	2390 —	2395 —
5 „ Franciszka Józefa na 200 „	207 75	208 —
5 „ Karola Ludwika na 310 „	272 25	272 75
4 „ Koszycko-Bogumińsk. na 200 „	147 25	147 75
5 „ Lwowsko-Czerniow. Jassy na 200	192 —	192 50
5 „ Rudolfa na 200	180 —	180 75
5 „ Siedmiogrodzkie na 200	176 —	176 50
5 „ Staatseisenbahn państwowa na 200	305 25	305 50
5 „ Lombardy (Südbahn) na 200	149 —	149 50
WALUTY.		
Dukaty pełno ważne za sztukę	5 77	5 79
20-to Frankówki „ „	9 66	9 67
20-to Markówka „ „	11 94	11 96
Pół-Imperyały ros. pełno ważne „ „	10 —	10 02
Funty sterlingi „ „	12 12	12 17
Tureckie liry złote „ „	10 97	11 —
Banknoty włoskie „ „	48 10	48 15
Ruble papierowe za 100 „	128 25	128 50

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny zarządca drukarni: A. Szyjewski.